

Jolanta Cyrulik

Przedszkole Samorządowe w Herbach

Zagadki dla Jacka i Agatki

Wybór zagadek dla dzieci w wieku przedszkolnym i młodszym wieku szkolnym

Zagadki należą do zabaw dydaktycznych, które można wprowadzać w przedszkolu w różnych sytuacjach i różnych grupach dzieci, oraz w klasach I – III. S. Szuman uważa, iż „Zagadka jest dla dziecka zabawą i zarazem zadaniem umysłowym”.

W literaturze stosuje się różne kryteria podziału zagadek. W zależności od formy i treści zagadki można podzielić na:

- obrazkowe (m.in. historyjki obrazkowe, zagadki rysunkowe, rebusy),
- zagadki werbalne.

Zagadki werbalne bardzo często wykorzystywane są w pracy przedszkola. Zaliczają się do nich:

- łamigłówki słowne,
- zagadki słowne – zwykle (przekazywane prozą) i wierszowane.

Rozwiązywanie zagadek werbalnych wymaga angażowania procesów myślowych w celu domyślenia się, o czym jest mowa w podanym tekście. Chociaż tego rodzaju zagadki zaliczane są do najtrudniejszych form zabaw dziecięcych, to jednak najbardziej aktywizują i rozwijają one procesy myślowe biorące udział w odgadywaniu.

Zagadki – zdaniem prof. Szumana – mają nie tylko uczyć dzieci myślenia, ale je także bawić. Dziecko powinno odczuwać radość z rozwiązywania zagadki oraz zdawać sobie sprawę, że to co powiedziano w niej było dowcipne i ładnie wyrażone.

Zagadki dla dzieci powinny być tak sformułowane, aby dziecko chętnie je zgadywało, interesowało się żywo ich rozwiązywaniem i aby z wysiłku i doświadczeń zgadywania odnosiło jak największe korzyści dla rozwoju umysłu i wyobraźni oraz swojej wiedzy o rzeczywistości.

Rozwiązywanie zagadek pomaga w rozwijaniu takich procesów myślowych, jak: porównanie, analiza, synteza, uogólnienie.

Poprawnie zbudowana zagadka skłania dziecko do uzasadnienia wniosków, uczy nazywać cechy przedmiotów, dostrzegać różnice i podobieństwa. Zagadki stanowią skuteczny i atrakcyjny środek wzbogacenia języka poprzez symbole, przerośnię i porównania.

Odgadywanie zagadek jest zabawą zapewniającą radość i przyjemność. Pokonanie trudności przynosi zadowolenie i satysfakcję oraz zachęca do uczenia się.

Rola nauczyciela polega na umiejętnym stosowaniu zagadek i właściwym ich wyborze, uwzględniającym stopniowanie trudności i atrakcyjność formy. Różne też są sposoby wykorzystania zagadek. Nadają się do zajęć z całą grupą, w małych zespołach i pracy indywidualnej.

Głównym celem mojej pracy, było zebranie zagadek dotyczących tematów i treści najczęściej realizowanych wśród najmłodszych dzieci. Są one o różnym stopniu trudności, co pozwala na dokonanie ich wyboru i dostosowanie do możliwości dzieci.

Zagadki pogrupowano w zestawy tematyczne dotyczące zagadnień przyrodniczych, technicznych, pracy ludzi w różnych zawodach, kalendarza.

Pogrupowanie winno ułatwić dobór odpowiedniej do tematu zagadki i pomóc nauczycielkom przedszkoli i klas I – III w ich codziennej pracy z dziećmi.

Spis treści:

Zwierzęta domowe	5
Zwierzęta dziko żyjące	6
Ptaki	7
Owady	8
Kwiaty	9
Drzewa	10
Owoce	11
Warzywa	12
Zabawki	13
Przybory szkolne	14
W domu	15
Żywność	16
Narzędzia	17
Urządzenia	18
Pojazdy	19
Zawody	20
Kalendarz	21
Zjawiska przyrodnicze	22
Bajki	23
Litery	24
Cyfry i figury geometryczne	26
Poczta	27
Higiena	28
Bibliografia	29

Zwierzęta domowe

Bywa siwy, gniady, kary,
Wozi ludzi i towary.
(koń)

Za kości rzucone dziękuje ogonem.
(pies)

Dobre ma zwyczaje
– ludziom mleko daje.
(krowa)

Zawsze blisko krowy i ogonem
mieje, każdy już odgadnie,
bo to przecież...
(ciele)

Żywa pułapka na myszy,
dobrze widzi, dobrze słyszy.
(kot)

W nocnej ciszy łowi myszy.
(kot)

Długi ma ogonek,
oczy – jak paciorki,
gdy zobaczy kota – ucieka do norki.
(mysz)

Na jego widok, drżysz zuchu.
Ma mocne nogi i chodzi w kozuchu.
(baran)

Cukrowe – są blisko pisanek.
Prawdziwe, rogate – wiodą stado
latem na górską polanę.
(baranki)

Ma długie uszy, futerko puszyste.
Ze smakiem chrupie sałaty listek.
(królik)

Mieszka w chlewiku
tłuszczka znana.
Przez ludzi na słoninkę
i mięso chowana.
(świnia)

Dzięki niej na zimę
masz czapkę i szalik.
Gdy w góry pojedziesz,
ujrzesz ją na hali.
(owca)

Chodzi po podwórku
i grzebie łapami,
mówią o niej ptak domowy,
nazwijcie ja sami.
(kura)

Jest panem podwórka
i chlubą gosposi,
wielki elegant,
zawsze grzebień nosi.
(kogut)

W każdej wsi jest taki budzik,
który co dzień wszystkich budzi.
(kogut)

Małeńkie, puszyste,
gdy wrona je spłoszy,
wnet z piskiem się kryją
pod skrzydła kokoszy.
(kurczęta)

Zwierzęta dziko żyjące

Jest królem, lecz nie w koronie,
ma grzywę, choć nie jest koniem.
(lew)

Kot ogromny, pręgowany,
bywa w cyrku – tresowany.
(tygrys)

Chociaż zawsze trąbę nosi,
nikt go o koncert nie prosi.
(słoń)

Jest wielki, garbaty,
lecz potrafi jak tragarz
dźwigać ciężki bagaż.
(wielbłąd)

Przez całą zimę słodko sobie śpi.
Wiecie, dlaczego?
Bo miód mu się śni!
(niedźwiedź)

Chytrus niego nie lada,
do kurników się zakrada.
(lis)

Ze smakiem będzie chrupał zołędzie.
(dzik)

Wielki z niego budowniczy,
choć do dwóch nie umie zliczyć.
Nie używa piły wcale,
jednak jest wspaniałym drwalem.
(bóbr)

Choć ma wielką torbę,
nie jest listonoszem.
W swej torbie na brzuchu
własne dzieci nosi.
(kangur)

Małe zwierzątko, sił ma niewiele,
a kopie w ziemi długie tunele.
(kret)

Ma brązowe, śliczne oczy, nóżki
zgrabne, cienkie. Czy widziałeś
kiedys w lesie płochliwą...
(sarna)

Skacze po lesie z wielkiej uciechy,
pewnie ma w dziupli
smaczne orzechy.
(wiewiórka)

Choć ma pancerz, to nie wojuje, choć
ma cztery nogi – wolno spaceruje.
(żółw)

Ma krótkie nóżki i mały ryjek,
choć ma igły, nigdy nie szyje.
(jeż)

Skaczą po łące, pływają w wodzie,
żyją z bocianem
w ciągłej niezgodzie.
(żaby)

Dasz mu sera na pierogi?
Może ci pokaże rogi.
(ślimak)

Mieszka w zoo zwierzak duży,
chyba z tysiąc kilo waży.
Paszczą kłapie niby bramą
i wciąż nudzi się tak samo.
(hipopotam)

Zwierz ten nosi z rogów wieniec,
bo waleczny jest szalenie.
Gdyby miał laurowe liście,
to zjadłby je oczywiście.
(jeleń)

Ptaki

Co za oknem za harmider,
co za hałas taki? Do domków
na drzewach powróciły...
(ptaki)

Proszą o ziarenka i o okruszyny,
bo są głodne w czasie zimy.
(ptaki)

Lepi sobie domek z błota
i ze słomek.
(jaskółka)

Nazywają go doktorem,
bo wie, które drzewo chore.
(dzięcioł)

Jakie białe ptaki
lubią morskie szlaki?
(mewy)

Wiosną słyszysz jej kukanie,
je gąsienice na śniadanie.
(kukułka)

Gadatliwa, bystrooka,
lubi błyskotki, bo to jest...
(sroka)

Powrócił do nas z dalekiej strony,
ma długie nogi i dziób czerwony.
(bocian)

Gdy powieszisz za oknem kawałek
słoniny, to one przylecą zaraz
w odwiedziny.
(sikorki)

Śpiewa radośnie w polu o wiosnie.
(skowronek)

Małe szare ptaszki,
wiecie dobrze sami,
przez okrągły roczek
pozostają z nami.
(wróble)

Brzuszek pękaty, fraczek czerwony,
przyleciał do nas z północnej strony.
(gil)

Ma okrągłe oczy, świetnie widzi
w nocy. Doskonale słyszy,
poluje na myszy.
(sowa)

Po stawie pływają,
śnieżnobiałe pióra mają.
(łabędzie)

Jaki ptak kolorowy
uczy się ludzkiej mowy?
(papuga)

Wielki ptak, lecz nie lata wcale,
za to biega doskonale.
Mówią, że to ze strachu
chowa głowę w piachu.
(struś)

Dumny, wspaniały, kroczy swoją
drogą, wszyscy podziwiają
jego piękny ogon.
(paw)

Z nazwy i piór podobna do kur.
Zagadka to łatwa, to jest...
(kuropatwa)

W górach mieszka wielki ptak,
to jest Polski naszej znak.
Zobaczysz go kiedyś może. To jest...
(orzeł)

Owady

Nad stawem, nad łąką
sporo ich się zbiera,
każda jest podobna do helikoptera.
(ważki)

Latem krążę, co mam sił,
zbieram z kwiatów złoty pył.
(pszczoła)

Zgrabne domki w sadzie mają,
miód w tych domkach wyrabiają.
(pszczoły)

Bzyka koło ucha, nie osa, nie mucha,
kiedy cię ukłuje, bąbel wyskakuje.
(komar)

Co to za muzykant,
co wśród kwiatów bzyka.
(osa)

Co brzmi w trzcinie
w Szczebrzeszynie?
(chrząszcz)

Aksamitny motyl, który lata w nocy.
(ćma)

Znacie takiego konika,
który zawsze w trawie cyka?
(konik polny)

Wysyłają ją do nieba,
po kawałek chleba.
(biedronka)

Jaki owad nocą błyska,
jak iskierka z ogniska?
(światlik)

Mieszka w kącie w zimie, w lecie
i na muchy sieci plecie.
(pająk)

To one misterne sieci tkają,
a muchy patrzą i podziwiają.
Gdy jednak muszka tam czasem
wleci, to nie podziwia już więcej
sieci.
(pająki)

Latające, bzykające,
spotykane są na łące.
A inne, na jednej nodze,
te wirują na podłodze,
cichutką melodię brzęczą.
Mają coś wspólnego z tęczą.
(bąk)

Tu cytrynek, tam paź królowej,
wszędzie piękne, kolorowe.
Lekko unoszą się nad łąką,
gdy tylko zaświeci słońko.
(motyle)

Choć są małe, lecz pracowite.
Ciągłe wędrują po leśnych ścieżkach.
Z drobnych igieł budują pałac,
w którym ich tysiąc naraz zamieszka.
(mrówki)

Zimą za kominem,
latem w trawie cyka.
Czy odgadliście już
co to za muzykant?
(świerszcz)

Znacie go z bajek.
Przez całą zimę
grywa na skrzypcach
za kominem.
(świerszcz)

Kwiaty

Kolorowe, pachnące,
w ogrodzie czy na łące,
chętnie je zbieramy
na bukiet dla mamy.
(kwiaty)

Zgadnij, w jakich kwiatkach
można znaleźć brata?
(bratki)

Rośnie nad potoczkiem,
patrzy żółtym oczkiem,
przypomina skromnie
– nie zapomnij o mnie.
(niezapominajka)

Pośród łąnów żyta błękitem zakwita.
(chaber)

Dobrze ją znamy z prześlicznej woni,
kwitnie dzwonekami,
choć nie zadzwoni.
(konwalia)

Wszyscy o niej mówią,
że kwiatów królowa.
Bywa pałowa, biała i różowa.
(róża)

Na zielonej łące kwitnie ich tysiące.
W swej nazwie sto mają,
jak się nazywają?
(stokrotka)

Miła niespodzianka, kwitnie już...
(sasanka)

Jeszcze wszystko uśpione,
jeszcze nic nie rośnie,
a on śnieg przebija i mówi o wiosnie.
(przebiśnieg)

Szcęści przynosi, gdy ma cztery
listki, jaka to roślina? To jest...
(koniczyna)

Wyrósł na drodze na jednej nodze.
Wygląda jak słońce,
ma ziarenek tysiące.
(słonecznik)

Kwitnie latem niebiesko,
ale na jesieni
w białe płótno się zmieni.
(len)

Kwiaty smutne, choć wspaniałe,
żółte, złote, fioletowe, groby bliskich
ozdabiają w ciemne dni listopadowe.
(chryzantemy)

Jak ten kwiatek się nazywa,
co słowo „pan” w nazwie ukrywa?
(tulipan)

Jest na łodzi, jest na statkach.
Dodaj mu literę z przodu,
a otrzymasz nazwę kwiatka,
który się nie boi chłodu.
(aster)

Mogą być duże i głośno bijące.
Mogą być małe i pachnące.
(dzwonki)

Tuż przy ziemi niziutko,
płatki z łodyżką krótką.
Fioletowe, wesołe, bo to przecież...
(fiołek)

Kwitną, gdy z wakacji
wracamy do szkoły,
a cały las staje się wtedy liliowy.
(wrzos)

Drzewa

Nie las, nie park, choć się zieleni,
smaczne owoce znajdziesz tam
w jesieni.
(sad)

Sosnowy, dębowy, stary lub młody,
rosną w nim grzyby, rosą jagody.
(las)

Zieloną nosi koronę,
przed skwerem daje ochronę.
(drzewo)

Stoi urocza w zielonych warkoczach,
wesoła w blasku słońca,
a wszyscy mówią – płacząca.
(wierzba)

Jak się to drzewo nazywa,
które się białą korą okrywa?
(brzoza)

Zielona, z lasu wzięta,
wesoło nam z nią w święta.
(świerk, choinka)

Strzelista, wysoka,
rośnie koło przedszkola,
wysoki cień nam daje,
już wiesz, to jest...
(topola)

Zawsze jestem zielona,
czy zima, czy wiosna,
mam sukienkę z igieł,
nazywam się...
(sosna)

Zaczynają się wakacje,
bo już zakwitły...
(akacje)

Jakie drzewa się zielenią,
zimą, latem i jesienią.
(iglaste)

Kiedy utraciła swe liście zielone,
zostały jej jeszcze korale czerwone.
(jarzębina)

Swoją posturą
respekt budzi wszędzie,
jesienią pod nim
znajdziesz żołądzie.
(dąb)

Wiosną na drzewie
rozwija się z pąka,
jesienią złoty
po świecie się błąka.
(liść)

Spadłem nagle z drzewa,
leżę na trawniku
w brązowej koszulce,
w zielonym płaszczyku.
(kasztań)

Na dębach ogromnych,
w czapczkach wygodnych,
kulki małe siedzą
– dziki je wnet zjedzą.
(żołądzie)

Nad jakim drzewkiem – nie nocą –
gwiazdki złociste migocą?
Na jakim drzewku – nie w sadzie –
jabłko pachnące pogładysz?
Pod jakim drzewkiem – nie trawka,
a jakaś piękna zabawka?
(choinka)

Owoce

Ładnie pachnie żółta skórka,
kwaśny mają smak.
Zawierają witaminy, wiemy, że to...
(cytryny)

Czerwone, pachnące, słonkiem
malowane, przyniosę ich z lasu
w lecie pełny dzbanek.
(maliny)

Czarne mamy buzie, czarne nawet
brody, kiedy na deser jemy...
(jagody)

Granatowy kolor mają,
latem w lesie dojrzewają.
(jagody)

Skórka fioletowa, a miąższ pod nią
złoty, smakuje wybornie,
wszyscy wiedzą o tym.
(śliwka)

Włoskie czy laskowe
– smaczne są i zdrowe.
(orzechy)

W moim ogródku rośnie krzak,
który cierni wiele ma. Chyba nimi
bronić chce zielone owoce swe.
(agrest)

Skórkę mam gruba, zieloną.
Środek miękki i czerwony.
Pestki czarne też we mnie są.
Czy już ktoś odgadł nazwę mą?
(arbuz)

Pomarańczowa marchew jest.
I ta, chociaż okrągła, też!
(pomarańcza)

Te owoce – jesienią, latem
ani wiosną, o żadnej porze,
na wierzbie – nie mogą rosnąć.
(gruszki)

Niedaleko od drzewa pada,
każdy je z ochotą zjada.
Okrągłutkie i rumiane,
na słoneczku dojrzewane.
(jabłko)

Czerwieni się ze wstydu. Dojrzewa
na słonku. Wśród zielonych listków
wisi na ogonku.
(wiśnia)

Wyrosły w ogródku na krzaczkach,
kuleczki małe, okrągłe.
Są czarne, czerwone lub białe.
Ze smakiem spożywasz dojrzałe.
(porzeczki)

Czerwone, pachnące, dojrzewają
w lesie. Pójdiesz po nie w czerwcu,
pełen dzban przyniesiesz.
(poziomki)

Soczyste, fioletowe, słoneczkiem
złocone. Przynieśli je z lasu, na zimę
zrobią smażone. Rosły na krzaczkach
małych, były podobne do malin.
(jeżyny)

Mieszka w prawdziwej łupince,
teraz wisi na choince.
(orzech)

Ładnie pachnie żółta skórka.
Chociaż kwaśne są, i tak, pokrojone
na plasterki, herbaty poprawią smak.
(cytryny)

Warzywa

Na zagonie złota głowa,
smaczne pestki w sobie chowa.
(dynia)

Zielone łódeczki,
a w łódkach kuleczki,
gdy się ugotują,
każdemu smakują.
(groch)

Wyrosła na grządkach
czerwona kuleczka,
choć to smakołycek,
to szczypie w języczek.
(rzodkiewka)

Każdy odgadnie tę zagadkę,
ma biały korzeń i zieloną natkę.
(pietruszka)

Kiedy go ścierasza,
na płacz się zbiera.
(chrzan)

Jakie warzywo, nawet niewielkie,
wyciśnie z oczu słońa kropelkę?
(cebula)

Dobra gotowana
i dobra surowa,
choć nie pomarańcza,
jest pomarańczowa.
Kiedy za zielony
pochwycisz warkoczyk
i pociągniesz mocno,
wnet z ziemi wyskoczy.
(marchewka)

Latem w ogrodzie wyrósł zielony,
a zimą w beczce leży kiszony.
(ogórek)

Jaka to głowa, duża czy mała,
z zielonych liści składa się cała?
(kapusta)

Ma okrągły brzusek i mały ogonek,
będzie z niego na obiad barszczyk
doskonały.
(burak)

O którym z warzyw
cukrownia marzy?
(burak cukrowy)

Nie jest skoczkiem, ma tyczkę,
przerośnie ogrodniczkę.
Zdobi działki, ogródki,
w nazwie ma trzy nutki.
(fasola)

Głos kukułki + grzyb + a
– rośnie na polu, żółte kolby ma.
(kukurydza)

Każdy z was odgadnie
łatwo tę zagadkę,
ma bielutki korzeń
i zieloną natkę.
(pietruszka)

Różne na świecie istnieją „łaty”:
żółte, czerwone, łaty w kraty.
Lecz nie ma na pewno
smaczniejszej „łaty”,
niżeli zielony listek...
(sałata)

Jaka to głowa, co włosów nie miała,
zamiast na karku,
na głąbie siedziała?
(kapusta)

Zabawki

Oczka zamyka i mówi „mama”,
sukienki dla niej uszyjesz sama.
(lalka)

Z czego można zbudować
domy, mosty i wieże?
Nie zepsujesz zabawki,
choć na części rozbierzesz.
(klocki)

Gdy ja bijesz, to nie płacze,
ale wesoło do góry skacze.
(piłka)

Lata w górze, lecz na sznurze.
(latawiec)

Śmiesznie skacze w dół i w górę,
gdy pociągniesz go za sznurek.
(pajac)

Jeden lata pośród trawy,
drugi służy do zabawy.
(bąk)

Jakie kółka przypniesz do nóg,
żebyś się turlać na nich mógł?
(wrotki)

Postaw na niej jedną nogę,
a natychmiast rusza w drogę.
(hulajnoga)

Mała deseczka na długim sznurze,
raz jesteś na dole, raz jesteś w górze.
(huśtawka)

Na czym jeździsz wesoło
i kręcisz się w koło?
(karuzela)

Głośno się turla po ulicy,
ta hulajnoga bez kierownicy.
(deskorolka)

Czy znacie zabawkę,
którą w karnawale
kupują ludzie dorośli
i biorą na bale?
(balon)

Okrągły, brzuchaty,
wśród zabawek leży.
Zależy mu na tym,
żeby go uderzyć.
Stuknę go czasem,
zagra pod palcami.
Dziękuję mi basem,
gdy stukam pałkami.
(bębenek)

Końce jej ujmę w ręce,
co podskoczę, to się kręcę,
pod stopami i nad głową
ona śmiga wciąż na nowo.
(skakanka)

Może być mała alba duża,
czasami szklane oczka zmruża.
Zawsze jest miła, uśmiechnięta,
dlatego lubią ją dziewczęta.
(lalka)

Co wolno rzucać, kopać, cisnąć,
bo nawet jak upadnie,
zamiast się potłuc lub rozprysnąć,
jeszcze podskoczy ładnie?
(piłka)

Przybory szkolne

Możesz nim pisać i ani razu
nie musisz maczać go w kałamarzu.
(długopis)

W jednym pudełku
mieszka ich wiele,
a do tych krążków
spieszy pędzelek.
(farby)

Kolorowa tanecznice
tańczą po papierze,
ostre główki mają, jak się nazywają?
(kredki)

Mieszkam w drewnianym
płaszczku, stawiam kresek bez liku.
(ołówki)

Może być ze skóry, drewna
lub plastyku, ołówki i gumki
mieszkają w ...
(piórniki)

W piórniku cichutko siedzi,
nie ma ręki ani nóżki,
ołówkowe ściera dróżki.
(gumka)

Z nudów umieram,
gdy nic nie ścieram.
(gumka)

Wisi w klasie na ścianie,
piszesz na niej zadanie.
(tablica)

Po tablicy biega, robi białe znaki,
zna ją każdy uczeń,
czy wiesz, kto to taki?
(kreda)

Łączy różne materiały.
I czy to lato, czy zima,
bez nici mocno trzyma.
(klej)

Choć nie ma zamka ani kluczyka,
często otwierasz ją i zamykasz.
W swym wnętrzu
wiele tajemnic mieści,
wierszyków, bajek i opowieści.
(książka)

Może być gruby albo cienki,
czysty, w linie lub w kratki.
Można w nim pisać
lub rysować kwiatki.
Różnie go też nazywają,
a uczniowie w swoich teczkach mają.
(zeszyt)

Mam czuprynę „na jeża”,
jestem grupy lub cienki.
Kiedy chcesz coś namalować,
bierzesz mnie do ręki.
(pędzel)

Mają dwoje uszu,
lecz nie słyszą wcale.
Za to ciąć materiał
umieją wspaniale.
(nożyczki)

Nie ciasto, nie glina,
a lepiona w dłoniach,
może się zmienić w psa,
dom lub konia.
(plastelina)

W domu

Oszklone ma ramki,
wiszą w nim firanki.
(okno)

Jak się nazywa cienka i zwiewna
sukienka dla każdego okienka?
(firanka)

Otwierasz drzwi jak do mieszkania,
lecz mieszkają w niej ubrania.
(szafa)

Cztery nogi, jeden blat,
gdyby nie on, gdzie byś jadł?
(stół)

Wisi na ścianie, zmienia ubranie.
(wieszak)

Wszyscy na mnie spoglądają,
gdy o schludny wygląd dbają.
(lustro)

Bywa w ramach i bez ramy,
wszyscy na nie spoglądamy.
(lustro)

Krąży ciepła woda
w żeliwnych żeberkach,
gdy jest zimno w domu,
każdy na nie zerka.
(kaloryfer)

Pałace i chaty ogrzewa w chłody,
a dziś traci pracę,
bo wychodzi z mody.
(piec)

Gdy porcję węgla dostanie,
ogrzeje całe mieszkanie.
(piec)

Łatwa zagadka – krzesło dla dziadka.
(fotel)

W szklanej kuli drucik mały
żarzy się przez cały wieczór.
(żarówka)

W swojej nazwie kryje zwierzę,
mama myje w nim talerze.
(zlew)

Gdy go odkręcę, umyję ręce.
(kran)

Co to za złośnica, powiedzcie mi,
dzieci, poduszki, dywany bije,
aż kurz leci?
(trzepaczka)

Odkurzacza ciotka, nazywa się...
(szczotka)

Duży wisi na ścianie,
mały się nosić pozwala.
Gdy się śpieszy albo spóźni,
nie naprawisz go w kuźni.
(zegar, zegarek)

Cały czas chodzę,
rankiem się trudzę,
dzwonkiem ludzi budzę.
(budzik)

To naczynie, proszę was,
trzyma ciepło cały czas.
(termos)

Łzy gorące roni,
gdy w niej nic się żarzy.
Żeby ją postawić,
trzeba mieć lichtarzyk.
(świeca)

Żywność

Zasuszone listki, co smakują
wszystkim, w imbryku je zaparzamy
i już smaczny napój mamy.
(herbata)

Porzeczkowy czy wiśniowy,
zawsze smaczny jest i zdrowy.
(sok)

Owocowy, słodki, zdrowy,
bardzo nam smakuje,
gdy się chleb nim posmaruje.
(dżem)

Ten biały napój daje ci zdrowie.
Nie możesz zgadnąć?
Kotek ci powie.
(mleko)

Zimne, słodkie i pachnące,
jemy latem w dni gorące.
(lody)

Kura je zniosła, mama przyniosła,
ugotowała, dzieciom podała.
(jajko)

Dwie białe przyprawy,
jedna do ziemniaków,
a druga do kawy.
(sól, cukier)

Łatwo go poznać,
najpierw był rośliną,
teraz jest w herbacie.
(cukier)

Proszek brązowy, pachnący,
ale nie słodki,
mama go daje do szarlotki.
(cynamon)

Wszyscy znamy biały pył,
który wcześniej ziarnem był.
(mąka)

W sklepie ją kupujesz,
masłem ją smarujesz.
Rumiana, choć mała,
będzie smakowała.
(bułka)

Z białego stał się burym.
Do pieca wszedł bez skóry,
wyszedł zaś ze skórą,
teraz w sklepie go kupują.
(chleb)

Co to takiego, odgadnij mój kotku,
są z wierzchu białe, a żółte w środku.
Gdy je ugotować, dziwy się dzieją,
bo zamiast mięknać, one twardnieją?
(jajka)

Latem się topi – nie w wodzie.
Zimą marznie – tak jak woda.
Chleb nim smarujemy co dzień
i do ciast je mama doda.
(masło)

Choć dziurek w nim sporo,
łatać ich nie trzeba.
Zjem go z apetytem,
razem z kromką chleba.
(ser)

Może mieć wiśniowy,
malinowy smak.
Kiedy go odwrócisz,
to pofrunie ptak.
(sok)

Narzędzia

Nie gryzą choć zęby mają,
ogrodnikom pomagają.
(grabie)

Ma ostrze i trzonek,
skopiesz nim zagonek.
(szpadel)

Po drewnianych szczeblach
do góry się wspina.
Nie tylko w ogrodzie
przyda się...
(drabina)

Jakie to naczynie dziurawe z przodu,
gdy tylko przyniesiesz do ogrodu,
zaraz nad kwiatami zalewa się łzami.
(konewka)

Krzywa brzytwa goli łąkę
bez wody i mydła.
Będzie z trawy smaczne jadło
dla koni i bydła.
(kosa)

Zrobię dołek, zrobię rów,
to usypię kopczyk znów.
Chwyć mnie mocno, oprzyj nogę,
cały ogród skopać mogę.
(łopata)

Jak się to narzędzie zowie,
co gwoździe bije po głowie?
(młotek)

Prawdziwa – zamiata śmieci
i liście z ulicy.
Bajkowa – pod chmury leci,
na rozkaz czarownicy.
(miotła)

Czym ukroisz sobie chleba,
kiedy będzie ci potrzeba?
(nóż)

Mają ostrza jak brzytewki niklowane
te siostrzyczki.
W każdym domu służą wiernie.
Nazywają się ...
(nożyczki)

Mam czuprynę „na jeża”,
jestem grupy lub cienki.
Kiedy chcesz coś namalować,
bierzesz mnie do ręki.
(pędzel)

Żyję zgodnie ze stolarzem,
tak pracuję, jak on każe.
Zęby mocne mam aż strach
i trę drzewo: trach, trach, trach.
(piła)

Ma drewnianą obręcz
i sto dziurek na dnie.
Mama nim przesiewa mąkę.
Co to jest? Kto zgadnie?
(sito)

Głowa ostra, noga prosta.
Po pieńku skakała, drewek narąbała.
(siekiera)

Ma ostrze i trzonek,
skopiesz nim zagonek.
(szpadel)

Nie ma kół czterech
ani nawet dwóch.
Ma tylko jedno na przedzie.
Lecz gdy za rączki mocno trzymasz,
nawet z ciężarem pojedzie.
(taczka)

Urządzenia

Jeżdżę sobie po dywanie,
kiedy w domu jest sprzątanie.
(odkurzacz)

Najczęściej swą robotę
wykonuje w sobotę.
Kurz wysysa w mig z dywanów,
z podłóg, pledów i tapczanów.
(odkurzacz)

Gdy mówisz do mnie,
słyszę cię z dala.
To on – czarodziej na to pozwala.
(telefon)

Jaki aparat słowo za słowem
niesie po drucie naszą rozmowę?
(telefon)

Stoi w domu skrzynka,
która jasno świeci,
to w niej oglądają
śliczne bajki dzieci.
(telewizor)

Śpiewa, mówi i gra,
każdy je w domu ma.
(radio)

Jaki to fortepian, który ma klawisze,
ale nie gra, tylko pisze?
(maszyna do pisania)

Wielka z nim wygoda, ty wrzucasz
pieniądz – on ci bilet poda.
(automat)

Jedzie w górę albo w dół,
zwinnie po piętrach się wspina,
choć szafę przypomina.
(winda)

Jeden błyskawiczny,
drugi – drzwi nam strzeże,
trzeci król wybudował
– ma baszty i wieże.
(zamek)

Lśni od szronu i od śniegu
nasz kuchenny, mały biegun.
(lodówka)

Masz pożytek z niego duży:
co mu powiesz, to powtórzy.
Taśma się na szpulce kręci,
nie zabraknie jej pamięci!
(magnetofon)

Postawiona w kącie
chętnie łyka prąd.
A jak wody nabierze,
to bieliznę wypierze.
(pralka)

W szklanej kuli, drucik mały
żarzy się przez wieczór cały.
Pstryk! Już późno, a więc czas,
żebyś już druciku zgasił.
(żarówka)

Przedmiot niezbędny,
choć nieduży,
do prasowni bielizny służy.
(żelazko)

Pojazdy

Pędzi po szynach
potwór rozpędzony,
sieje złote iskry
i ciągnie wagony.
(lokomotywa)

Żelazną szosą koła go niosą,
czerwone światło zatrzyma go łatwo.
(pociąg)

Można wtedy jechać na nim,
kiedy kręci się nogami.
(rower)

Choć nóg ni posiada, szybko pędzi
szosą, bo go po tej szosie
koła cztery niosą.
(samochód)

Pod dowództwem kapitana
płynie po morzach i oceanach.
(statek)

Siana, owsa jeść nie może,
ale szybko ziemię orze.
(traktor)

Po stalowych linach
na górę się wspina i każdy turysta
chętnie z niej skorzysta.
(kolejka)

Jaki ptak ma skrzydła,
ale nie z piórek?
Bardzo wysoko wzbija się w górę.
(samolot)

Oto zagadka krótka: co to za dziwna
łódka, która czy w przód, czy wstak
pływa, tak samo się nazywa?
(kajak)

Chcesz popływać po jeziorze?
Z wiatrem iść w zawody możesz!
Gdy ma żagiel albo wiosła,
będzie cię po fali niosła.
(łódka)

Jakie to miasto, w polskiej krainie,
co powinno płynąć,
a nigdy nie płynie?
(Łódź)

Gdy bez kosza mknie w świat,
to zostawia jeden ślad.
A gdy kosz przy boku ma,
to zostawia ślady dwa.
(motocykl)

Skrami gęsto sypie,
parą dyszy srodze,
pędzi jak szalona,
po stalowej drodze.
(lokomotywa)

Mknie po szynach niby pociąg,
wioząc ludzi w różne strony.
W każdym mieście inny kolor,
ten w Warszawie był czerwony.
(tramwaj)

Wiatr w żagle śpiewa, tańczy na fali,
morskie wybrzeże ginie w oddali.
Pozostawiając ślad białej piany,
płynie nim żeglarz przez oceany.
(żaglowiec)

Pływa po jeziorze.
Opłynąć może świat!
Stanie, gdy nie dmucha,
gdy na nią nie dmucha wiatr!
(żaglówka)

Zawody

Kto o coś dzieci codziennie pyta
i sprawdza zadania w ich zeszytach?
(nauczyciele)

Kto w sklepie bez wagi sprzedaje
dużo wierszy i bajek?
(księgarz)

W dzień i w nocy pracuje,
chorym leki przepisuje.
(lekarz)

Noszę biały czepek i biały fartuszek,
żebyś buł zdrowy,
czasem ukłuć muszę.
(pielęgniarka)

W białym fartuchu sprzedaje nam
z półek buteleczki, tubki,
torebki pigulek.
(aptekarz)

Ma biały fartuch – jak lekarz,
ale nie leczy – wypieka.
(piekarz)

Jak się nazywa taki lekarz,
którego pacjent głośno szczeka?
(weterynarz)

Choć to nie rolnik, lecz rolę ma,
często w teatrze lub filmie gra.
(aktor)

Przez ciemne chmury szybko
przenika, wszyscy cenimy pana...
(lotnik)

Wciąż buduje domy dzielnie,
wszyscy znamy jego kielnię.
(murarz)

Chodzi z dużą torbą
i z tego go znamy,
że nosi przekazy, listy, telegramy.
(listonosz)

Las kocha szczerze,
zwierzętom dobrze życzy.
Ma zielony mundur, bo to pan...
(leśniczy)

Kto na skrzyżowaniu
bez obawy staje,
bo ręką zatrzyma auta i tramwaje?
(policjant)

Za ladą sklepową sprzeda to i owo.
(sprzedawca)

Deska, młotek, zręczne ręce
zrobią mebli coraz więcej.
(stolarz)

Kto pracuje w hełmie,
pnie się po drabinie,
kiedy syczy ogień i gdy woda płynie?
(strażak)

Igła, nici i nożyce to jej dzielne
pomocnice. Najpierw kroi,
potem zszywa,
czy już wiesz, jak się nazywa?
(krawcowa)

Pracuje głęboko pod czarnym
sufitem, ludzie palą skarby
przez niego zdobyte.
(górnik)

Zrobi fryzurę, ładnie ostrzyże.
Czy już wiesz kto?
(fryzjer)

Kalendarz

Rodzi się w Noc Sylwestrową,
coraz śmielej stawia krok,
nazywa się...
(Nowy Rok)

Stary żegnamy, Nowy witamy.
(rok)

Wisi na ścianie mała książeczka,
co dzień z niej spada jedna karteczka.
(kalendarz)

Jak się nazywa ta pora roku,
co ściele dywan zielony wokół?
(wiosna)

Kto odpowie szybko mi,
który miesiąc ma najmniej dni?
(luty)

W tym miesiącu, jak w garncu,
nieustanna zmiana. Słońce grzeje
w południe, a mróz szczypie z rana.
(marzec)

Weselej jest na świecie,
gdy przychodzi miesiąc...
(kwiecień)

Ten miesiąc krótko się nazywa,
a cały świat zielenią się okrywa.
(maj)

Jaki to miesiąc zamyka szkoły
i daje dzieciom urlop wesoły?
(czerwiec)

Słońce przygrzewa, zboże dojrzewa,
lipa pokryta kwiatem, kiedy to bywa?
(latem)

Idą dwa miesiące, słoneczne, gorące,
w pierwszym lipy kwitną,
w drugim sierpy zgrzytną.
(lipiec, sierpień)

Co to za miesiąc, który niesie grzyby
i wrzosa liliowe w lesie.
(wrzesień)

Łatwa to zagadka, tak mi się wydaje.
Jaka po lecie pora nastaje?
(jesień)

Ostatni liść z drzewa opadł,
koniec pogody, przyszedł...
(listopad)

Jaka to pora roku,
kiedy białe jest wokół?
(zima)

Co to za święty,
co przynosi prezenty?
(Mikołaj)

Choinkę przynoszę,
lubią mnie ludzie,
na Wigilię proszę, nazywam się...
(grudzień)

Kto z was szybko powie mi, w jakim
krótkim słowie jest aż siedem dni?
(tydzień)

Wiosną i zimą, w lecie, w jesieni ona
w kalendarzu zawsze się czerwieni.
(niedziela)

Każdy zegar go odmierza,
mówi, że leci, płynie, ucieka,
choć to nie ptak ani też nie rzeka.
(czas)

Zjawiska przyrodnicze

Zawsze jest nad nami, to płacze
czasami, to śmieje się słońcem
albo gwiazd tysiącem.
(niebo)

Widzisz je we dnie, nie widzisz
w nocy. Zimą grzeje słabo,
latem z całej siły.
(słońce)

Jest ogromną srebrną broszką,
która nocą lśni nad wioską.
(księżyc)

Nawet w najbardziej upalny dzień
możesz pod drzewem znaleźć...
(cień)

Nie widać ich w ciągu dnia, chociaż
są nad nami. Można je zobaczyć
tylko wieczorami.
(gwiazdy)

Unosi szybowce, popycha żaglowce,
obraca wiatraki – kto to taki!
(wiatr)

Chodzi po niebie mała lub duża, gdy
skryje słońce – świat się zachmurza.
(chmura)

Co to za zagadka?
Na niebie biała łątka.
(obłok)

Konewki mu nie trzeba, a podlewa
kwiaty, warzywa i drzewa.
(deszcz)

Srebrne krople zmienia w sople.
(mróz)

Chłodzi nas, myje nas,
poi ludzi, pole, las.
(woda)

Kiedy błyska, gdy ulewa, wicher
wieje, łamie drzewa. Znak, że idzie
duża, groźna, straszna...
(burza)

Gdy się spotkają chmury – złościce
i się pokłócą, ujrzysz...
(błyskawicę)

Jak się nazywają te drobniutkie
kulki, które na podwórko zrzucają
ciemne chmurki?
(grad)

Jak ta szyba się nazywa,
co wodę na stawie przykrywa?
(lód)

Sypał z nieba nockę całą,
wszystko wokół pobielalo.
(śnieg)

Jest pożyteczny, lecz robi też szkody,
daje ludziom ciepło i boi się wody.
(ogień)

Barwny most na niebie,
najczęściej po burzy,
kolorami świeci i pogodę wróży.
(tęcza)

Rankiem się srebrzy na łące,
potem wysuszy ją słońce.
(rosa)

Tam, gdzie ono bije,
strumyczek się wije.
(źródło)

Bajki

Nieraz w bajkach widziałem
i zwiedzałem go w snach,
ale prawdę Ci powiem:
częściej widzę go w drzwiach.
(zamek)

Jakim to pojazdem, ciągniętym
przez konie, podróżowali niegdyś
królowie w koronie?
(kareta)

Malutki człowieczek z waszych
bajeczek.
(krasnołudek)

Bajkowe panienki, nie lubią
sukienki, wszystkie wolą rybi ogon
i dlatego pływać mogą.
(syrenki)

Fala wiślana pluskiem ją sławi.
Tarczą i mieczem broni Warszawy.
(syrena)

Z płatka róży kołderka, a kołyska
z orzecha. Taka mała drobinka,
tyle przygód ją czeka.
(Calineczka)

Chociaż kłopoty z wilkiem miała,
wyszła z opresji zdrowa i cała.
(Czerwony Kapturek)

Jakie imiona mają braciszek
i siostrzyczka, którzy w lesie spotkali
chatkę zrobioną z pierniczka?
(Jaś i Małgosia)

Jaka to dziewczeczka ma roboty wiele,
a na pięknym balu gubi pantofelek?
(Kopciuszek)

W jakiej bajce spotkasz dziada
z długą brodą, chałupinkę starą
i sieci nad wodą?
(Bajka o rybaku i złotej rybce)

Jakie to zwierze z bajek
ma takie zwyczaje:
gdy chce połknąć wnuczkę,
to babcię udaje?
(wilk)

Łatwo mnie poznacie,
gdy wspomnicie bajkę.
Chodziłem tam w butach
i paliłem fajkę.
(Kot w butach)

Kto mieszkał w jamie tuż nad Wisłą
i zionął ogniem jak ognisko.
(Smok Wawelski)

Jaka osoba z dawnych bajek
z miotłą się wcale nie rozstaje?
(czarownica)

Każda królewna, a tym bardziej ona,
winna uważać na wrzeczona.
(Śpiąca Królewna)

Jakie to maluchy zawsze brodate
i ciężko pracują tak zimą, jak latem.
(Krasnołudki)

W chatce krasnołudków mieszka
prześliczna królewna...
(Śnieżka)

Kto listy pisać chciał
drobnym maczkiem
i po to kupił raz maczku paczkę?
(Kaczka Dziwaczka)

Litery

Dwa patyczki małe:
w górze je złączono,
dołem rozdzielono,
poprzeczką podparto.
Jaka to litera – odgadnąć łatwo!
(a)

Jest literka w abecadle,
która ma dwa brzuszki.
Kto z was prędzej ją odgadnie,
chłopcy, czy dziewczuszki?
(b)

Czy to rogal upieczony,
czy to księżyc spadł?
Siedzi sobie w abecadle.
Jaka to litera? Kto zgadł?
(c)

Ma mnie Darek i Dorota,
w łódce też mnie możesz spotkać.
Jestem w domu i w szufladzie,
bardzo lubię ciocię Jadzię.
Szumię w deszczu,
dźwięczę w dzwonku, lecz mnie
nie ma wśród skowronków.
Czym ja jestem? Kto odpowie?
(d)

Gdy w lusterku się przeglądam,
do cyfry jestem podobna.
Z nią mnie często myślą dzieci.
Czym ja jestem? Czy już wiecie?
(e)

Ma mnie foka i fasola, ma mnie
Filip, nie ma Ola. W dal mnie niesie
rzeczna fala, z dymem fajki się
wypalam. Bywam w fagocie i flecie.
Kto ja jestem? Czy już wiecie?
(f)

Ma mnie gwiazda i grzechotka,
u Grzegorza też mnie spotkasz.
Grek mnie ceni, Węgier lubi.
Ma mnie groch, lecz nie ma łubin.
Mieszkam w Gdańsku,
bywam w górach.
Ma mnie kogut, nie ma kura.
Brzmię w fagocie i w gitarze.
Czym ja jestem? Kto mi wskaże?
(g)

Wielka, wygląda jak drabina,
która ma tylko jeden szczebel.
Mała krzesło przypomina,
albo do niego podobny mebel.
(h)

Iza, Irka, Igor, Iwona
– to wszystko piękne są imiona.
Co je łączy zgadnie łatwo,
każdy bystry obserwator.
(i)

Małe „l” to laska, do góry nogami.
Podobny kształt też ma inna,
wielka, drukowana.
(j)

Kok i kajak – różne wyrazy,
ale każdy zgadnie już teraz,
jaka litera je otwiera
i jaka kończy oba zarazem.
(k)

Lody lubi Leokadia.
Lotnią latem lata Lidia.
Leszek lipy liczy liście
– lecz to żart jest oczywiste.
Zagadkę dla was mam teraz:
- Powiedz, jaka to litera
w tych wyrazach się powtarza?
(l)

Ma mnie wielbłąd, żółw i słomka,
ale nie ma mnie biedronka.
Jestem w zwykłym kołku w płocie,
pływam łódką, błyszczę w złocie.
Chleb mnie nie ma, lecz ma bułka.
Zna mnie sokół i jaskółka.
Dźwięczę w głosie i to ładnie.
Czym ja jestem? Kto odgadnie?
(f)

Anna, wanna czy też panna
– te wyrazy, rzecz to znana
– wszystkie to do siebie mają,
że literę powtarzają.
I trzymają je wciąż razem.
Dzielią tylko się w sylabie.
(n)

Czy jest duża czy jest mała,
kształt jej się nie zmienia.
Jest podobna do obręczy
albo do pierścienia.
(o)

Płaszcz, parasol – ma mnie z przodu.
Urlop, nasyp – zaś ma z tyłu.
W środku skryłam się w zapalce,
lecz nikt mnie nie znajdzie w bajce.
A papuga rozgadana,
aż dwa razy mnie powtarza.
Próżno szukać mnie w karecie.
Czym ja jestem? Czy już wiecie?
(p)

Jaką literę dobierzesz,
by „bób” zmienił się w zwierzę?
(r)

Wąż nie mówi, tylko syczy,
ale czy to właśnie znaczy,
że on w całym alfabecie
tylko jedną zna literę?
Ale jaką? Jak sądzicie?
(s)

Wożę deski do tartaku,
lubię zapach tataraku.
Często dzwonię w telefonie,
kręcę się w magnetofonie.
W radiu nie ma mnie, jak wiecie,
podziwiają mnie w portrecie.
Z anteną stoję na dachu
i wcale nie czuję strachu.
Tę antenę przypominam.
Teraz wiesz, jak się nazywam!
(t)

Słyszać mnie w kukułki głosie,
który leci hen, po rosie.
Fruwam razem z żurawiami,
rosnę w polu z burakami.
Choć nie znajdziesz mnie
w Rzeszowie,
czym ja jestem – kto z was powie?
(u)

Gdy na tę literę patrzę,
mówiąc tylko między nami,
jedno mam wrażenie zawsze
– to „m” do góry nogami!
(w)

Ta litera, wiedzą chłopcy,
kształt podobny ma do procy.
Znajdziesz ją w środku wyrazu,
na końcu, lecz ani razu
w polskich wyrazach, bez wyjątku,
nie znajdziesz jej na początku.
(y)

Zamek, znaczek zawsze ma mnie.
Jestem w ziemi, zaspie, zimnie.
Dobrze zna mnie w ZOO zebra.
W znalezisku też mnie nie brak,
również w złocie błyszczę ładnie.
Czym ja jestem? Kto odgadnie?
(z)

Cyfry i figury geometryczne

To odgadnąć łatwo:
Jest między cyframi,
krzesło które stoi, do góry nogami.
(cztery)

Narysuj serduszko.
Potrzebna ci tylko połowa.
Do prawej połowy, gdy ogonek
wygięty dodasz, przyjrzyj się
uważnie, bo cyferka już gotowa!
(dwa)

Pewna liczba dwucyfrowa,
dwie najmniejsze cyfry chowa.
Z nich dwu,
to większa zawsze jest pierwsza.
(dziesięć)

Gdy szóstka stanie do góry nogami,
to jaka cyfra będzie przed nami.
(dziewięć)

Tę cyfrę łatwo rozpoznać możesz:
ni to chorągiewka, ni to batożek.
Stoi sobie skromnie pomiędzy
cyframi. Bardzo dumna wtedy,
gdy stoi przed zerami.
(jedyńska)

Zagadka zaczyna się stąd!
Jest w nim prosty każdy kąt.
No i zawsze, mój kolego, równe boki
w nim, dlatego już od bardzo wielu
lat, mówią o nim, że to...
(kwadrat)

Nie wszystkie dzieci mnie lubią
i spotyka mnie krytyka, chociaż uczę
myśleć, liczyć. Kłaniam się...
(matematyka)

Jechał Grześ rowerem. Ojej! Co się
stało? Kraksa! Przednie koło mu się
scentrowało. Trzeba je naprawić!
My nie potrafimy, ale oba kółka
złączymy i w cyferkach umieścimy.
(osiem)

Narysuj sierp do żęcia zbóż
i zamyśl się chwileczkę.
Do jakiej cyfry podobny jest,
gdy dodasz mu kreseczkę.
(pięć)

Mam cztery rogi, dwa długie i dwa
krótkie boki. Kwadratem nie jestem,
choć mam kąty proste.
(prostokąt)

Kosił Franek trawę, kosa się
zmęczyła. Uciekła do szkoły,
w cyfrę się zmieniła.
(siedem)

Gdy linka się urwała, to cyferka
powstała. W dole brzuszek krągły
ma. Kto z was imię jej już zna?
(sześć)

Jaka to jest cyfra? Ptaki ją rysują,
gdy do ciepłych krajów
od nas odlatują.
(trzy)

Ta cyferka bez wysiłku może toczyć
się jak piłka. I choć sama nie znaczy
nic, w parze z inną dumna może być.
(zero)

My wszystkiego mamy trzy.
Ach, jak wesoło mieć trzy boki
i trzy kąty. Trzy wierzchołki
także mamy i pracując na trzy fronty,
każdej pracy radę damy.
(trójkąty)

Poczta

Listy piszesz do kolegów?
To uważaj byś bez błędów
pisał nazwy ulic, miast.
Przy nich kod pisz natychmiast.
Jeszcze imię i nazwisko
i to już by było wszystko.
Lecz, czy wiesz, jak się zwie,
ta notka na kopercie?
(adres)

Kiedy list do środka włożę,
skleję ją i nie otworzę.
A kto ją otworzy potem,
list przeczyta – wiem ja o tym.
(koperta)

Biała koperta jest mym ubrankiem.
Trzeba mnie tylko
do skrzynki zanieść
i stąd wyruszę w daleki świat.
Jak się nazywam?
Czy ktoś już zgadł?
(list)

Chodzi z dużą torbą
i z tego jest znany,
że roznosi listy, paczki, telegramy.
(listonosz)

Skąd wysyłamy listy i telegramy?
(poczta)

Dziesięć okrągłych okienek w tarczy.
Z każdego zerka mała cyferka.
Nakręcić tylko kilka wystarczy
a głos z daleka mknie do człowieka.
(telefon)

Jaki aparat słowo za słowem,
niesie po drucie naszą rozmowę?
(telefon)

Większe, mniejsze, z ząbeczkami,
bardzo ładne są czasami.
Gdy zabraknie ich na liście,
list nie dojdzie oczywiście.
(znaczki)

Higiena

Mydła i wody pilnie unika.
Co weźmie do rąk, wszystko
poplami. A jak takiego nazwać
chłopczyka? Ja wam nie powiem.
Nazwijcie go sami.
(brudas)

Bywa biała, kolorowa, ale zawsze
kwadratowa. Gdy jej nie używasz,
w kieszeni ukrywasz.
(chusteczka)

Chociaż mam zęby, to nic nie jadam,
tylko splecione włosy układam.
(grzebień)

Leczy wszystkich ludzi, odwiedza
też chore dzieci. Chodzi w białym
fartuchu. Kto to jest? Czy wiecie?
(lekarz)

Pienię się bardzo obficie,
uwielbiam pranie i mycie.
Lecz chociaż pachnę przyjemnie,
niektórzy stronią ode mnie.
(mydło)

Kury mają pazury,
żrebak kopytem kopie.
A co przy każdej dłoni i stopie,
ma każda dziewczynka i chłopiec?
(paznokcie)

Spogląda z wysoka,
na kurki, na wannę,
gdy go używasz, udaje fontannę.
(prysznic)

Do suchej nitki moknie nieraz,
gdy po kąpieli ciało wycierasz.
(ręcznik)

Dwie małe pomocnicze służą ci
przez całe życie. Pracowite są,
a przy tym bardzo lubią częste mycie.
(ręce)

Choć w nazwie 100 mają
– my mamy tylko dwie.
Przed wyjściem z domu
w buty je wkładamy.
(stopy)

Kolorowa rączka, czuprynka
„na jeża” kiedy z niej korzystam,
to zęby wyszczerzam.
(szczoteczka)

Gdy chcesz zmierzyć gorączkę,
wtedy wkładasz go pod rączkę.
(termometr)

Ludzie mają z obu stron głowy.
Z obu stron łowią dźwięki rozmowy.
A zając ja ma wyżej
i jeszcze nimi strzyże.
(uszy)

Jest w łazience niby – miska,
nad nią wisi ręcznik duży.
O tym wie najmniejsze dziecko,
że do mycia ona służy.
(umywalka)

Jak ten przedmiot się nazywa?
Jest mały, by w nim pływać,
lecz gdy woda z kranu ciurka,
biorę kąpiel, daję nurka.
(wanna)

Nie tylko wiosną, cały rok rosną.
Strzygą je na różne sposoby.
Paniom służą do ozdoby.
(włosy)

Bibliografia

- Bogdanowicz Z. – *Zabawy dydaktyczne dla przedszkoli*. PZWS Warszawa 1992.
- Frączakowie E. J. P. – *Przyrodnicze zagadki Agatki*. Oficyna Wydawnicza Arcanum Bydgoszcz 1992.
- Firutowska T. – *Odgadujemy zagadki w: Wychowanie w przedszkolu*. 1984 nr 6.
- Kapica G. – *Rozrywki umysłowe w nauczaniu początkowym*. WSiP Warszawa 1986.
- Kruk H. – *Wybór literatury do zabaw i zajęć w przedszkolu*. WSiP Warszawa 1985.
- Kowalska E. – *Zagadki przygotowują do nauki pisania w: Wychowanie w przedszkolu* 1985 nr 7/8.
- Stec. J. – *Zagadki dla najmłodszych*. „MAC” Kielce 1992.
- Kwaśniewska M. – *Zadania i zagadki w: Wychowanie w przedszkolu* 1985 nr 4.